

# Z powodu walki z „pandemią” gospodarka straciła 30 mld zł

15 lutego 2021

Polscy przedsiębiorcy zrzeszeni w Związek Przedsiębiorców i Pracodawców przy wsparciu Warsaw Enterprise Institute postarali się ocenić straty polskiej gospodarki w wyniku bezsensownej walki z „pandemią”. Oszacowaniu strat polskiej gospodarki ma pomóc [Licznik Strat Lockdownowych](#).

Jak informuje WEI i ZPP „na elewacji warszawskiego pubu „Świetlicy Wolności” pojawiły się ekrany wyświetlające Licznik Strat Lockdownowych. W sumie od marca 2020 r. polska gospodarka w wyniku wprowadzenia lockdownu straciła już ponad 30 mld zł”.

Zdaniem przedsiębiorców „odmrożenie gospodarki zaplanowane na 12 lutego jest tylko częściowe (dotyczy kin, hoteli, teatrów i stoków) i tymczasowe (po dwóch tygodniach możliwy jest powrót do obostrzeń). Oznacza to, że polska gospodarka wciąż ma do czynienia z pełzającym lockdownem. Licznik Strat Lockdownowych wskazuje w czasie rzeczywistym skumulowaną stratę gospodarczą w rozumieniu utraconego dochodu od pierwszego, wiosennego lockdownu – oraz wyszczególnia straty czterech najważniejszych branż, które były lub są zamrożone (gastronomia, fitness, rozrywka, hotele). Będzie też aktualizowany w zależności od bieżących zmian reżimu sanitarnego. Twórcy licznika, Warsaw Enterprise Institute oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, stoją na stanowisku, że straty poniesione w wyniku lockdownu nie były koniecznością. Gospodarka powinna funkcjonować w sposób ciągły – pod warunkiem zachowania zaostrzonego rygoru sanitarnego”.

Wyliczenia WEI i ZPP „wskazują, że największe szkody uczynił w gospodarce wiosenny lockdown. Wówczas KB Polski skurczyło się o 0,74%. Do spadku przyczyniły się w największym stopniu

ograniczenia w handlu detalicznym i związane z nim zamknięcie galerii oraz targowisk rolno-spożywczych. Spadek wartości dodanej generowanej przez sektor handlu detalicznego sięgnął 5,47 mld zł. Jako efekt pośredni spadki wystąpiły również w sektorach powiązanych z sektorem sprzedaży detalicznej tj. handel hurtowy 4,10 mld zł, przemysł 0,45 mld zł, energia 0,17 mld zł, transport 0,21 mld zł. W usługach indywidualnych tj. fryzjerzy i kosmetyczki straty wynikające z wiosennego lockdownu wyniosły 1,03 mld zł. Wysokie spadki odnotowały również branża rozrywkowa i kulturalna, turystyczna, sport i rekreacja, transport lotniczy, hotelarska”.

Według wstępnego szacunku GUS „produkt krajowy brutto (PKB) w 2020 roku był realnie niższy o 2,8% w porównaniu z 2019 r. Do tego spadku przyczyniły się, oczywiście, nie tylko obostrzenia gospodarcze, lecz także spadek popytu zagranicznego oraz obniżenie się nastrojów konsumenckich i zwiększona ostrożność sanitarna. Licznik – oparty na modelu input-output – odsiewa jednak te zjawiska, koncentrując się wyłącznie na stratach wywołanych lockdownem. Bierze pod uwagę nie tylko utracone dochody w branżach zamrożonych, lecz także rezultaty pośrednie jakie ich zamrożenie miało dla innych sektorów”.

Wyjaśniając metodologie swoich szacunków przedsiębiorcy stwierdzili, że „wybuch pandemii COVID-19 i związane z nią zamrożenie gospodarek na całym świecie miały charakter negatywnego szoku podażyowo-popytowego. Według wstępnego szacunku GUS produkt krajowy brutto (PKB) w 2020 roku był realnie niższy o 2,8% w porównaniu z 2019 r. Do spadku przyczyniły się nie tylko sektorowe obostrzenia wprowadzone przez polski rząd, ale również spadki popytu zagranicznego. Zadaniem niniejszej analizy jest rzetelne wskazanie, za jaką część spadku PKB odpowiadają restrykcje ogólnie wprowadzanych przez rząd obostrzeń, a za jaką część pozostałe czynniki związane z pogorszeniem koniunktury w Europie i na Świecie”.

Jak informują przedsiębiorcy „do pomiaru ekonomicznych skutków lockdownu” zaproponowano „sektorowy model input-output. Dzięki

temu oprócz bezpośrednich efektów zamrożenia poszczególnych sektorów i spadków wartości dodanej w konkretnych sektorach możemy uchwycić efekty pośrednie, jakie powstają w gospodarce. Przykładem czego są spadki produkcji w innych sektorach takich jak transport, handel hurtowy, energia elektryczna, które nie zostały bezpośrednio objęte restrykcjami, a ucierpiały na skutek zamknięcia gospodarki. Przedmiotem analizy jest nałożenie szoków podażyowo-popytowych na wybrane sektory, przy założeniu zamrożonych cen sektorowych. W zaproponowanej analizie będziemy mogli wyznaczyć wpływ lockdownu na wielkości makroekonomiczne takie jak PKB, konsumpcja, eksport, import, oraz jego wpływ na produkt krajowy brutto wytworzony w poszczególnych sektorach gospodarki. Wszędzie, gdzie mówimy o kosztach lockdownu, mamy na myśli spadki dochodów (zysków) wypracowanych w poszczególnych sektorach gospodarki”.

Jak informują przedsiębiorcy „w w skutek wiosennego lockdownu PKB Polski skurczyło się o 0,74%. Do spadku przyczyniły się w największym stopniu ograniczenia w handlu detalicznym i związane z nim zamknięcie galerii oraz targowisk rolno-spożywczych. Spadek wartości dodanej generowanej przez sektor handlu detalicznego sięgnął 5.47 mld zł. Jako efekt pośredni spadki wystąpiły również w sektorach powiązanych z sektorem sprzedaży detalicznej tj. handlu hurtowym 4,10 mld zł, przemyśle 0,45 mld zł, energetyce 0,17 mld zł, transporcie 0,21 mld zł. W przypadku usług indywidualnych tj. fryzjerskich i kosmetycznych straty wynikające z wiosennego lockdownu wyniosły 1,03 mld zł. Wysokie spadki odnotowały również branża rozrywkowa i kulturalna, turystyczna, sport i rekreacja, transport lotniczy i branża hotelarska”.

Na szczęście „zimowy lockdown 2020 okazał się dużo mniej dotkliwy dla gospodarki. Związane jest to z późniejszym zamknięciem galerii handlowych i nałożeniem na targowiska rolno-spożywcze obostrzeń sanitarnych w dniu 28 grudnia. Duże straty odnotowały sektory związane ze sportem i kulturą, co okazało się skutkiem zamknięcia kin i teatrów oraz siłowni,

basenów i klubów fitness na przesłonie października i września. Dodatkowo straty podczas zimowego lockdownu 2020 związane z zamknięciem restauracji i umożliwieniem ich działalności jedynie na wynos lub dowóz sięgnęły 0,78 mld zł”.

Zdaniem przedsiębiorców „dla polskiej gospodarki rok 2021 zaczął się negatywnym szokiem o podobnej sile i charakterze jak ten z wiosny 2020. Przez cały styczeń mieliśmy wyłączoną część sektora sprzedaży detalicznej, ponieważ galerie handlowe były zamknięte. Właśnie ta gałąź gospodarki została dotknięta w największym stopniu, a straty sięgnęły 9,74 mld zł. Kolejnymi sektorami, które najbardziej ucierpiały na zimowym lockdownie, były podobnie jak wiosną 2020 roku, były handel hurtowy (2,74 mld zł), zakwaterowanie (0,60 mld zł), usługi związane z wyżywieniem (0,37 mld zł), kultura (0,36 mld zł), sport i rekreacja (0,32 mld zł)”.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)